Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 37 (7666) Czwartek, dnia 14 Lutego 1924 r Rok XXXII

Inauguracyjne posiedzenie Rady Miejskiej.

(Dokończenie).

Radny Gross stwierdza, że p. Paszkowski już nie pamięta co mówił, gdyż sam mówił, że nie mówi w swojem imieniu, a tylko w imieniu trójki, a gdy mu wspomniał rad. Gross o dziesięciu przykazaniach wyborczych to rad. Paszkowski odpowiedział, że to nie jest dzieło trójki, a tylko nie jakiego p. Pawlikowskiego i dziwił się, że p. Pacholski jeszcze dotychczas u p. Grossa nie był.

Radny Bukowiński stwierdza, iż rozmowy te nie były prowadzone w imieniu trójki i prosi o nie wytykanie powyższego błędu pozostałym dziesięciu przedstawicielom trójki.

Po tem oświadczeniu rad. p. Bukowińskiego prof. Michalski stwierdza, iż dobrze, że się tak stało, gdyż atmosfera się wyjaśnia, bo już trzech członków trójki wyrzeka się p. Paszkowskiego, który takie konszachty już dawno uprawiał i przy wyborach do Sejmu uprawiał je względnem Witosowców chcąc być wybranym na posła z powiatu Sieradzkiego, potem oczyszczeniu może nastąpić jakaś współpraca. Deklaracja trójki jest dziś nie na miejscu, gdyż na porządku dziennym są wybory li tylko prezydjum Rady a nie Magistratu, przed którymi będzie prawdopodobnie poufne posiedzenie.

Rad. St. Kalinowski przedstawiciel NPR. stwierdza, iż zaszło grube nieporozumienie, gdyż żadnej majoryzacji tutaj niema, p. Pacholski oświadczył mi pod słowem honoru, iż trójka nic upoważniała p. Paszkowskiego do porozumienia się z szóstką, dalej oświadczył, że jakkolwiek uznają potrzebę żydów i nie są im przeciwni, to jednakże porozumienia z nimi robić nie będę.

I my przedstawiciele NPR. weszliśmy do Rady Miejskiej, aby swe zdolności oddać dla dobra gospodarki miejskiej, gdyż tam nie będzie żadnej polityki i wszyscy winniśmy swe doświadczenia życiowe zużytkować li tylko dla dobra miasta i od takich którzy do tej gospodarki chcą wnieść nieczystą atmosferę winniśmy się odżegnać i takich czy to będą z prawicy czy z lewicy będziemy zwalczać.

Wzywam Was Panowie do zgody, aby na tem nie ucierpiała gospodarka miejska, a gdyby tak nie było, gdyby nie było owocnej pracy, to ja dziś oświadczam, że złożę swój mandat.

Radny Bruśnicki oświadcza, iż grupa osób, która go wybrała poleciła mu, aby pilnować tylko dobra miasta i wszelkie warcholstwo i politykę będzie zbijał, a pójdzie tylko z tymi, którzy pójdą w imię sprawiedliwości.

Mec. Engelhardt prostuje wywody rad. Paszkowskiego co do swojej osoby.

Po tem przemówieniu następuje pięciominutowa przerwa dla narady, która jednak pomimo usilnych starań rad. Kalinowskiego, nie dała żadnego rezultatu.

Po przerwie uchwalono, że prezes Rady musi być wybrany absolutną większością, a następnie po zgłoszeniu dwóch kandydatów, tj. prof. Mieczysława Michalskiego i dyrektora St. Pacholskiego rozpoczęto głosowanie.

Po obliczeniu głosów p. Prezydent stwierdza, że oddano kartek 34, z których 22 głosy otrzymał prof. Michalski, 10 głosów dyrektor Pacholski i dwie kartki czyste, przewodniczącym więc został wybrany prof. M. Michalski, w którego też ręce oddaje p. Prezydent przewodnictwo.

Wynik wyborów przyjęto oklaskami.

Prof. Michalski zajmuje miejsce prezydjalne dziękuje za wybór dodając, iż dzisiejsze posiedze

nie wykazuje, że będzie miał trudne zadanie, ma jednak nadzieję, że bezstronność jaką będzie stosować ułatwi mu to zadanie i zadowolni nie tylko tych, którzy dziś za nim oddali swe głosy, ale i tych, którzy głosowali na jego szanownego kontrkandydata, albowiem wzorem mu będzie pastor Wende (burza oklasków), za którego czteroletniej prezesury zdobył pewne doświadczenie.

Dalej prof. Michalski mówi o śmierci prezydenta Wilsona, podnosząc ogólnie Jego zasługi przy odbudowie Polski (radni słuchają stojąc) i na znak żałoby zawiesza posiedzenie na 10 minut.

Po przerwie na wniosek mec. Engelhardta uchwalono 22 głosami aby pozostałych członków prezydjum wybierano zwykłą większością głosów.

Ponieważ nikt nie zgłasza kandydatur, przewodniczący zapytuje kluby kolejno podług numerów wyborczych, przyczem przedstawiciele 1 i 4 oświadczają, iż nie zgłaszają kandydatur i udziału w głosowania nie biorą.

Dwójka, piątka i siódemka oświadczają, iż mandat ten należy się trójce. Przedstawiciel szóstki stawia kandydaturę p. rejenta Brusnickiego na wiceprezesa. Ponieważ nikt więcej nie zgłasza kandydatur, dwójka popiera kandydaturę rejenta Bruśnickiego.

Dr. Koszutski dowodzi, że trójka może nie łączyć wice prezesury z prezenturą, gdyż są to rzeczy odrębne i gdyby wybory do Magistratu nie wypadły tak jak chcą to mogą zawsze swego przedstawiciela cofnąć z prezydjum, zaś adw. Engelhardt dodaje, że w programie trójki jest powiedziane, iż prezydent i wiceprez. ma być wybierany drogą konkursu i stawianie w inny sposób dzisiaj kwestji jest nielogiczne.

Dyr. Pacholski przyznaje rację tym wywodom, ale teoretycznie, gdyż trójka mając na uwadze, że niedługo będą nowe wybory odstępuje od zasady konkursowej.

Radny Paszkowski twierdząc, że na nic się zda dyskusja, gubi się w zdaniach wywołując śmiech, dowodzi, że nikt się nie porozumiewał ani kłócił, jak pisze cudowna Kasia w „Gazecie Kaliskiej", w końcu gromkim głosem zwraca się w stronę lewicy i krzyczy:

My was w prezydjum nie popieramy i w odpowiedniej chwili damy wotum nieufności i zwalimy was (śmiech i oklaski na lewicy). Dobry jest sposób amerykański, gdzie każde stronnictwo się chwali i my się musimy chwalić. Te zobowiązania, które ogłaszaliśmy zatrzymamy i wam pokażemy i przypilnujemy was abyście wykonali to coście biednym robotn. przyrzekli gdyście po ich plecach weszli do Rady.

Rad. Spirydowicz: p. Paszkowski zmusił mnie, aby zabrać głos i dowieść mu, iż zapomina co sam mówił, a teraz grozi „my dopilnujemy sprawy robotników". Wara Panu! panie Paszkowski od robotników, oni Pana już dawno poznali i już dawniej nam mówili, że Pan, panie Paszkowski, nie masz prawa ich reprezentować. Pana oni nie wybierali i takiego obrońcy nie potrzebują i dziś gdy Pan jest położony na obie łopatki chwyta się Pan robotników, ale wara Panu od nich.

Rad. Paszkowski zmęczonym głosem odpowiada, że mogą go się robotnicy wyrzec, ale ja ich się nie wyrzekam i usiłuje polemizować z lewicą kompromitując dalej trójkę, która zniecierpliwiona ciągnie go za ubranie, aby już przestał.

Rad. Kwiatkowski stwierdza, że pomimo, iż przedstawiciele trójki wyrzekają się p. Paszkowskiego i pragną zgody, to jednak pan ten już grozi, a jeżeli ma być współpraca to się nie rzuca groźb.

Dyrektor Pacholski oświadcza, iż radni z trójki jeszcze się nie wyrzekli p. Paszkowskiego.

Rad. Dancyger stwierdza, że przemówienie rad. Paszkowskiego jest prowokacyjne, przewodniczący zwraca uwagę, aby nie używać wyrazów nieparlamentarnych) i można by wiele odpowiedzieć ale mając oświadczenie dwóch poważnych przedstawicieli trójki, że nie biorą odpowiedzialności za czyny i słowa p. Paszkowskiego prosi o przerwanie dyskusji.

Na wice-prezesa zgłoszono tylko jednego kandydata p. rejenta Bruśnickiego, gdyż trójka nie dała się namówić. Przy głosowaniu rejent Bruśnicki otrzymał 15 głosów przy 19 kartkach białych.

Po wyniku głosowania, który przyjęto oklaskami, rejent Bruśnicki stwierdzając jeszcze raz, iż mandat ten należy się zawsze trójce i gotów z niego w każdej chwili zrezygnować, ale dzisiaj, aby nie stwarzać większych trudności mandat przyjmuje.

Następnie radny Heber imieniem grupy Nr 6 stawia kandydaturę rad. Dancygera na sekretarza. Ponieważ innej kandydatury nie zgłoszono przystąpiono do głosowania w wyniku którego rad. Dancyger otrzymał 17 głosów przy 17 czystych kartkach.

Wybór zastępcy sekretarza na wniosek mec. Engelhardta odłożono do jednego z następnych posiedzeń.

Na tem przewodniczący prof. Michalski zamknął posiedzenie o godzinie 9 m. 45.

Pierwsze posiedzenie trwało zatem trzy godziny i piętnaście minut i w porównaniu do pierwszego posiedzenia z przed czterech lat, które trwało daleko dłużej, choć nie tak burzliwie ale za to traktowane było z większą powagą i uroczystością i choć głosowanie na prezesa było kilkakrotne to nikt nikomu nie wymyślał, nikt nikomu nie groził, ale i również nikt z nikogo się nie wyśmiewał, gdyż nikt nie mówił od rzeczy, nie wprowadzał antagonizmów i rozdźwięków, a wszyscy mówili do rzeczy, poważnie sprawę traktowali, a nie kinematograficznie lub wiecowo, tak jak to było na pierwszym posiedzeniu trzeciej Rady Miejskiej w Wolnej i Niepodległej Polsce.

Trzeba jednak pamiętać, że są to sprawy miejskie, a nie wolne żarty.

Mamy jednak nadzieję, iż przyszłe posiedzenie Rady cechować będzie większa powaga i zrozumienie interesów miasta.

Br. S.

TELEGRAMY

Jaworzynę oddaliśmy.

PRAGA, 13.2. „Czeskie Słowo" donosi, że Rada Ambasadorów postanowiła zawiadomić polsko-czeską komisję delimitacyjną o rozstrzygnięciu w sprawie Jaworzyny przez Ligę Narodów. Komisja delimitacyjna ma przystąpić do prac swoich nadgranicznych ściśle podług decyzji Ligi Narodów z dnia 17 grudnia r. ub. oraz orzeczenia Trybunału Haskiego.

Jest to ostatni akt sporu polsko-czeskiego o Jaworzynę dodaje z tryumfem „Czeskie Słowo".

Militarny przewrót w Sowdepji?

RYGA, 13.2. Według uporczywych pogłosek Trocki opuścił Kaukaz i przyjechał do Orła, gdzie wspólnie z Budiennym założył główną kwaterę armji, stając równocześnie na czele opozycji przeciwko dotychczasowemu systemowi. Tuchaczewskij były naczelny wódz w wojnie z Polską, którego Dzierżyński przez czekistów zawezwał do podania się do dymisji, odmówił temu wezwaniu i połączył się z Budiennym i Trockim. Ten nowy tryumwirat rozporządzać ma pięciu najlepszemi korpusami armji zebranymi w pobliżu Moskwy i czekającymi rozkazów od Trockiego. Wysiłek Komisarzy Ludowych, aby przeciągnąć na swoją stronę zawodowych oficerów miał wobec postawy Tuchaczewskiego spełznąć na niczem. Cała opozycja Trockiego polegać ma na tem, że rozpoznawszy wcześnie nastrój armji, uznał za swój interes przystosować się do niego. Pomoc Trockiego przyjęto niezupełnie ufnie, ale uznano, że on jeden może dokonać przewrotu bez ściągania na malkontentów zarzutu kontrrewolucyjności w duchu reakcyjnym. Malkontenci domagają się głównie swobody handlu, zaniechania prześladowań cerkwi, zyskując temi hasłami popularność wśród włościan.

Nielegalny wywóz waluty.

WARSZAWA, 13.2. Zapadł wyrok w sprawie Stückgolda i towarzyszy. Adolf Stückgold skazany został na dwa lata więzienia, 48 miljardów marek grzywny, 300 miljonów opłat sądowych i pozbawienie prawa zajmowania się handlem na przeciąg trzech lat.

Drugi oskarżony Federowicz został uniewinniony.

Oskarżony Wielburski skazany został na 100 miljonów marek grzywny, oskarżony Heimann na jeden rok więzienia i 50 miljonów mk. grzywny, a oskarżony Horowitz został uniewinniony.

Koncerty radjotelegraficznej agencji PAT-icznej.

WARSZAWA, 13.2. Dnia 11 lutego rb. o g. 9.30 wieczorem przybyli do Polskiej Agencji Telegraficznej p. prezes Rady Ministrów Władysław Grabski z małżonką, p. minister Moszczyński z małżonką, wojewoda Moskalewski, dyrektorowie departamentu Kauzik i Lechowicz i szereg wyższych urzędników Prezydjum Rady Ministrów i ministerstwa Skarbu celem wysłuchania koncertu radjotelegraficznego na zainstalowanych w Pat. aparatach Polskiego Towarzystwa Radjotechnicznego. Zebranym gościom objaśnień udzielali dyrektor PTR. p. Helier oraz dyrektor Pat p. Górecki. Zebrani wysłuchali koncertów nadawanych z Londynu, Newcastle i Abardeen.

Witos jedzie do Ameryki.

WARSZAWA, 13.2 Według pogłosek kuluarowych, udaje się do Ameryki b. prezes rady ministrów Witos, celem objazdu tamtejszych organizacji PSL. „Piast".

Losy ustawy o ochronie lokatorów.

WARSZAWA, 13.2. Rozdano w Sejmie dawno oczekiwane druki, zawierające sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie projektu noweli do ustawy o ochronie lokatorów.

Wobec rozdania tego druku należy mieć nadzieję, że ta paląca sprawa w najbliższym czasie wejdzie pod obrady sejmu.

Wyrok w sprawie Lednickiego przeciwko Wasilewskiemu

WARSZAWA, 13.2. W poniedziałek po poł. zapadł wyrok w sprawie Lednickiego przeciwko Wasilewskiemu. Wasilewski został uniewinniony.

Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju.

KRAKÓW, 13.2. W krakowskich kołach politycznych dużo mówi się o ekspatrjacji p. Wincentego Witosa, który opuszcza na zawsze swoje rodzinne strony.

Były dwukrotny premjer, obecny przywódca ongiś wielkiego stronnictwa „Piasta" przenosi mianowicie do Wielkopolski, gdzie teraz wieje dlań przychylniejszy prąd polityczny.

Rzecz prosta, że ludzie interesują się losami gospodarstwa Witosowego w Wierzchosławicach. Otóż w Krakowie głośną już się stała tranzakcja, której lada dzień ma dokonać pan Witos.

Sprzedaje on mianowicie swą słynną zagrodę wierzchosławicką, przestrzeni 20 morgów. Pozatem rozgoryczony na swych niewdzięcznych ziomków, p. Witos wyzbywa się udziałów w młynie, w propinacji, w spółce do eksploatacji wikliny, oraz wyrobów leśnych nabytych od książąt Sanguszków.

Całość oceniona jest na „skromną" sumkę 50,000 dolarów.

Ciekawe, jak też się p. Witosowi powiedzie na nowym gospodarstwie.

Nowa fala mrozów.

GDAŃSK, 13.2. Począwszy od soboty panuje w Gdańsku silny mróz, dochodzący do 20 stopni poniżej zera. Z Królewca nadchodzą również wiadomości o niezwykłym w tych stronach spadku temperatury.

Wykrycie i skonfiskowanie wielkiego transportu złota.

LWÓW, 13.2. Na tutejszym dworcu głównym wywiadowcy policji zauważyli duży transport książek, opakowanych w worki. Była to niemal cała bibljoteka, wysyłana do Czechosłowacji. Ponieważ transporty tego rodzaju są rzadkością, wywiadowcy zainteresowali się nim bliżej. Po rozpakowaniu okazało się, że książki były tylko zamaskowaniem olbrzymiego transportu monet złotych i srebrnych, przeznaczonych do wywiezienia zagranicę.

Naturalnie, transport ten zatrzymano i oddano władzom skarbowym. Policja jest już podobno na tropie niefortunnych szmuglerów.

Zamknięcie fabryki „Parowóz".

WARSZAWA, 13.2 (Tel. wł.). Zarząd fabryki budowy parowozów wywiesił w dniu wczorajszym zawiadomienie, że fabryka z dniem 24 bm. zostanie na nieokreślony czas zamknięta, a praca przerwana. Jako powody wstrzymania pracy wskazuje się brak środków obrotowych, spowodowanych niewypłacaniem w należnym czasie przez Ministerstwo Kolei Żelaznych wymienionej fabryce za dostawy wykonane. Jeśli istotnie Ministerstwo Kolei miało by spowodować tak poważne konsekwencje, niewątpliwie Rząd sprawę tę ureguluje.

Z giełdy zbożowej.

WARSZAWA, 13.2 (Tel. wł.). Ostatnie notowania faktycznie przeprowadzonych tranzakcji odnoszą się do piątku 8 bm. Na giełdzie dzisiejszej 11 bm. zarejestrowano wszystkie tranzakcje od piątku dokonane. Oficjalna cena giełdowa dzisiaj notowana jest po mkp. 17500000 za 100 kg. W rzeczywistości jednak nabywcy nie mogli otrzymać suchego żyta nawet za 24000000 mkp.

Interwencja czynników zainteresowanych nie odniosła skutku. Jak się dowiadujemy, niemały wpływ wywiera tu i brak dowozu wskutek zatrzymania w drodze szeregu transportów dla Warszawy. Dzisiaj niedokonano ani jednej tranzakcji.

Podwyższenie podatków nie zapłaconych.

WARSZAWA, 13.2 Min. Skarbu zgłosiło na Radę Ministrów wniosek podnoszący stawki podatków nie uiszczonych w terminie. Chodzi tu o podatki przemysłowo-obrotowe i dochodowe, z włączeniem podatku od pensji i emerytur.

Stawka podniesiona będzie o 0,a5 proc. za każdy dzień zwioki.

Inaczej jak w Kaliszu.

WARSZAWA, 13.2 (Tel. wł.). Zwyżka kursu giełdowego żyta normalnie wpłynęłaby już na cenę mąki i chleba. By jednak ceny dotychczasowe utrzymać młyny warszawskie i piekarnie cechowe oraz parowe wyszły z założenia nie najwyższej ceny zboża przedniego gatunku, a kalkulują na podstawie ceny 18000000 mkp. za 100 kg. żyta. W celu jednak pokrycia różnicy kalkulacji podwyższyli cenę otrąb, nieodgrywających takiej roli jak chleb.

KRONIKA

— Z TOW. WIOŚLARSKIEGO.

Komitet Zabaw Kal. Tow. Wioślarskiego przypomina druhom-wioślarzom, że w sobotę, dnia 16 lutego rb., odbędzie się w lokalu Towarzystwa Zabawa Maskowa dla członków i wprowadzonych gości. Zabawa zapowiada się doskonale.

Dla najoryginalniejszych masek, wyznaczono cztery bardzo wartościowe nagrody, które obejrzeć można w Redakcji Gazety.

Prócz nagród Zabawa urozmaicona będzie wieloma niespodziankami, między innemi tak zw. „tańcem z figurkami".

Bilety są już do nabycia u intendenta klubu w godzinach wieczorowych.

— POPIS SZKOŁY PRZODOW. P. P.

W dn. 16 bm. w okręgowej szkole P. P. odbędzie się uroczyste zakończenie 1-go kursu przodowników P. P. Program uroczystości jest następujący: godz. 11-a nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów, o godz. 11 ćwiczenia i defilada o 12,15 rozdanie świadectw i 12-30 wspólne śniadanie. Tegoż dnia o godz. wieczorem w sali Stow. Rzem. Chrz. Kółko amatorów uczniów szkoły odegra 2 jednoaktówki, poczem nastąpi zabawa taneczna.

— CENA WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO

Otrzymaliśmy od firmy Bona i S-ka w Mikułowie na Śląsku Górnym cennik na węgiel górnośląski, już po ustaleniu 30 proc. zniżki, który obowiązuje wszystkie kopalnie od 6 lutego rb. Ceny rozumieją się loco kopalnia (tj. bez transportu i wystawione zostały w złotych polskich. Najlepszy węgiel: gruby i kostka kosztuje 34,79 złp. za tonnę czyli 62 mil. 260 tysięcy. Centnar pojedyńczy wypada 3,131,000 mk. Orzech II — 32.06 złp = 57,700 za tonnę, czyli 2,885000; groszek przesiewany — 29,04 złp.=25,700000 za tonę, czyli 2 638 000 za centnar; wreszcie węgiel drobny po 15 złp. za tone, czyli 27,260,000, co wynosi za centnar 1,363,000.

Cenę gatunków pośrednich opuszczamy. Do cen tych doliczyć należy transport, podatek miejski ładunkowy i zarobek składników.

— Z. P. K. U.

M. S. Wojsk. podaje do wiadomości, że obecnie wpływają bezpośrednio do M. S. Wojsk. w dużych ilościach skargi na decyzje niższych instancji poborowych. Sprzeciwia to się zupełnie art. 115. Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, w myśl którego wszelkie skargi na decyzje I i II instancji złożone być muszą w przynależnych powiatowych Komendach Uzupełnień, które w określonym terminie przedkładać je będą Szefostwu Pob. przy DOK. jako II instancji wzgl. M. S. Wojsk. jako III instancji.

Skargi bezpośrednio przedkładane M. S. W. w myśl pkt. 4 „Tymczasowej Instancji dla władz poborowych" nie będą rozpatrywane przez M. S. Wojsk., które po zebraniu większej ilości takich skarg przesyłać będzie 1 każdego miesiąca do odnośnych DOK. celem zwrotu petentom z zaznaczeniem, że skargi należało złożyć tej władzy, która zaskarżone orzeczenie wydała i że skargi składane bezpośrednio do M. S. W. Wojsk. rozpatrywane być nie mogą.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w myśl art. 114 Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej decyzje i zarządzenia powiatowych Komend Uzupełnień wolno osobom interesowanym zaskarżyć do Szefostwa Pob. D. O. K. czyli instancji II-giej w terminie dwutygodniowym od daty ich ogłoszenia.

Decyzje i zarządzenia II instancji czyli Szefostwa Poboru DOK. mogą w myśl art. 116 Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej osoby interesowane zaskarżyć drogą przez przynależną PKU. do M. S. Wojsk. w terminie miesięcznym od daty ich ogłoszenia.

Przypomina się, że stosownie do art. 117 Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej wniesienie skargi nie wstrzymuje bynajmniej wykonania zaskarżonej decyzji.

— Z ZABAW KARNAWAŁOWYCH.

Dowiadujemy się z wiarogodnych źródeł, że w dniu 16 bm. w Świetlicy 29 p. Strzelców Kaniowskich odbędzie się wielka zabawa Karnawałowa urozmaicona wielu niespodziankami i pocztą amerykańską, loterją fantową, jak również występem znanego łódzkiego kuplecisty itp.

W czasie zabawy przygrywać będą na zmianę dwie orkiestry z 29 p. Strzelców Kaniowskich znane swym zgraniem i artystycznem wykonaniem utworów muzycznych.

Masę okazji ubawienia się przy akompanjamencie doskonałego zespołu muzycznego jak ró również usłyszenia wielu artystycznych kompozycji.

Dochód z zabawy przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe żołnierzy 29 p. Strzelców Kaniowskich.

Mamy nadzieję, że mieszkańcy m. Kalisza zechcą skorzystać z okazji zamanifestowania in gremio — swej ofiarności na cel tak wzniosły, jak szerzenie oświaty w szeregach armji.

Dla wielu obywateli, szczególniej zamieszkałych na kresach, armja jest jedyną dostępną szkołą, w której mogą zdobyć odrobinę wiedzy, tak potrzebnej dla podniesienia oświaty i kultury szerokich mas społeczeństwa.

Jesteśmy pewni, że mieszkańcy Kalisza, świadomi swych obowiązków obywatelskich, chętnie pospieszą z pomocą i obecnością swą na zabawie poprą wzniosły cel szerzenia oświaty, tak potrzebnej dla podniesienia wartości moralnej, narodowej wszystkich zobowiązanych do służby wojskowej.

— TAKSA dla dorożek jednokonnych w m. Kaliszu od dnia 1 lutego 1924 r.

1. Na kolej lub z kolei z bagaż. ręczn. do 25 kg. w dzień 3000000 mk., ponad 25 kg. w dzień 3250000 mk.

2. Na kolej lub z kolei z bagaż. ręczn. do 25 kg. w nocy 3250000 mk., ponad 25 kg. w nocy 3500000 mk.,

3. Kurs po mieście w dzień 1500000 mk., w nocy 1750000 mk.

Parokonna dorożka o 1000000 mk. drożej.

4. Na kolejkę Turecką o 1000000 marek drożej.

Za zamówienie dorożki dolicza się 500000.

UWAGA: Noc liczy się od 12 w wieczór do 6-ej rano, dzień liczy się od 6 rano do 12ej w wieczór.

Dorożkarz nie jest obowiązany czekać dłużej jak 15 minut.

Kalisz, dn. 1 lutego 1924 r.

Wice-prezydent m. Kalisza
(—) SZARRAS.

— ZEZNANIA O POSIADŁOŚCIACH GRUNTOWYCH — W HEKTARACH.

Łódzka Izba Skarbowa na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu podaje do wiadomości, iż obszar poszczególnych posiadłości gruntowych winien być podawany w zeznaniu o majątku w hektarach.

Ministerstwo Skarbu licząc się z tem, iż na obszar poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej ludność posługuje się w praktyce często dawniejszemi jeszcze jednostkami mierniczemi i może natrafić na trudność przy przeliczaniu tychże na hektary, przypomina, że jedna dziesięcina równa się 1,09 hektara, jeden mórg nowopolski — 0,56 hektara, 1 mórg wiedeński — 0,58 hekt. 1 mórg magdeburski — 0,26 hekt.

— ORKAN WE FRANCJI.

Dzienniki włoskie donoszą: Od czwartku szaleje w całej południowej Francji straszny orkan. Do wszystkich okrętów wysłano telegramy bez drutu z ostrzeżeniami, wobec czego żaden okręt nie opuścił portów francuskich morza Śródziem. Orkan przewrócił pociąg towarowy, dążący z Nicei do Tulonu. W pociągu tym znajdowały się klatki z dzikiemi zwierzętami z menażerji amerykańskiej, które wypadły z pociągu i uległy połamaniu. Z klatek zbiegł lew i pantera. Pomimo szybkiego przybycia na pomoc wojska zwierząt nie udało się złapać. Wśród ludności panuje wielka panika.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	**9,300,000**
Londyn	**40,000,000**
Belgja	**371,000**
Paryż	**422,000**
Szwajcarja	**1,617,000**
8% pożycz. złota	**12,000,000**
4% poż. prem.	**750,000**
Bony złote S. II A.	**1,350,000**
Frank zł. podat. na 13.2	**1,800,000**
„ „ „ „ 14.2	**1,800,000**
Listy Tow. Kr. Ziem.	**80,000,000**

Kurs giełdowy dolara, franka szw. i fr. złotego

w/g. notowań giełdy Warszawskiej.

Płacono marek polskich

Data	Za dolara	Za franka szwajcars.	Za franka złotego
Rok 1923			
2 styczeń	17.875	3.405	—
15 „	22.650	4.350	—
1 luty	34.000	6.380	—
15 „	48.500	8.776	—
1 marzec	42.250	7.535	—
15 „	43.010	8.090	—
3 kwiecień	43.715	8.200	—
16 „	43.110	7.985	—
1 maj	46.730	8.520	—
15 „	47.750	8.635	—
1 czerwiec	52.500	9.799	—
15 „	93.450	17.285	—
1 lipiec	103.000	18.250	—
16 „	113.000	19.500	—
1 sierpień	194.000	34.850	—
16 „	246.000	44.300	—
1 wrzesień	249.000	44.980	—
15 wrzesień	282.500	49.650	55.500
1 październik	380.000	67 900	73.400
8 „	580.000	103.800	112.000
15 „	910.000	161.650	178.800
24 „	1.725.000	313.000	340.000
2 listopad	1.650.000	294.000	317.000
9 „	1.795.000	310.000	343.650
15 „	1.875.000	327.500	362.000
24 „	2.900.000	506.500	558.600
5 grudzień	3.550.000	619.000	684.800
10 „	3.800.000	668.500	739.850
15 „	5.200.000	905.400	1.002.600
23 „	6.100.000	1.055.000	1.146.800
Rok 1924			
2 styczeń	6.400.000	1.108.500	1.229.350
8 „	10.100.000	1.757.000	1.946.000
14 „	9.950.000	1.733.000	1.902.000
21 „	9.875.000	1.707.000	1.893.000

Kurs franka waloryzacyjnego

(stosownie do art. 3 ustawy z d. 6 grudnia 1923 r.)

1 stycz.	1.220.000	16 stycz.	1.900.000
2 „	1.220.000	17 „	1.900.000
3 „	1.230.000	18 „	1.900.000
4 „	1.230.000	19 „	1.900.000
5 „	1.280.000	20 „	1.890.000
6 „	1.390.000	21 „	1.900.000
7 „	1.410.000	22 „	1.900.000
9 „	1.580.000	23 „	1.890.000
10 „	1.950.000	24 „	1.900.000
11 „	1.910.000	25 „	1.910.000
12 „	1.900.000	26 „	1.910.000
13 „	1.890.000	27 „	1.920.000
14 „	1.890.000	28 „	1.920.000
15 „	1.890.000	29 „	1.920.000

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w lutym.

W kopalniach i hutach na Śląsku polskim dotąd zatrudnionych jest, jak wiadomo, wielu robotników, zamieszkałych w niemieckiej części Górnego Śląska. Odwrotnie jest też jeszcze wielu robotników, pracujących po tamtej stronie kordonu, ale zamieszkałych na Śląsku polskim liczba ich jednakże bezporównania jest mniejszą. Sami zresztą najchętniej pracowaliby na miejscu, z powodu jednak zatrudnionych tutaj wielkiej liczby robotników z tamtej strony pracy w kraju otrzymać nie mogą. Obecnie zajął się ich losem polski komisarz dla spraw pracy, który stara się o wymianę ich za robotników niemieckich. Wymiana niestety postępuje bardzo powoli naprzód, gdyż robotnicy niemieccy nie kwapią się do pracy w „Vaterlandzie“, gdzie zarobki są znacznie niższe, czas pracy dłuższy a drożyzna większa niż u nas. To też nietylko wymiana trudno naprzód postępuje, ale w ostatnich czasach dał się na Śląsku polskim zauważyć nawet wielki napływ robotników ze Śląska Opolskiego, którzy tutaj poszukują pracy.

Niemcy, jak wiadomo, w takich wypadkach całkiem inaczej postępują, mianowicie z całą bezwzględnością i znaną u nich prawie już przysłowioną brutalnością. Niedawno temu, jak wiadomo, rząd brunświcki wydalił z Niemiec o mrozie i głodzie około 1500 robotników polskich, a w tych dniach w podobnie opłakanym stanie nagle znalazło się na bruku katowickim kilkadziesiąt polskich rodzin robotniczych z żonami i dziećmi. Ludzi tych, literalnie pozbawionych wszelkich środków do życia i nie mających pieniędzy na dalszą podróż, wydalono z pracy i wysłano w drogę powrotną, nie zaopiekowawszy się należycie ich losem. Dopiero we Wrocławiu udało im się odszukać konsulat polski, który ich wysłał do Katowic. W Katowicach ulokowano ich na razie w dawniejszych barakach policyjnych i postarano się o potrzebne fundusze na żywność i opał dla tych biednych. Wydaleni robotnicy opowiadają, że we Wrocławiu przebywa jeszcze kilkaset robotników polskich, żyjących tam w najstraszniejszych warunkach hygjenicznych.

Zdawałoby się, że jedyną skuteczną bronią w takich wypadkach może być odwet, i rzeczywiście też, jak donosiła prasa, rząd polski drogą represalji zarządził wydalenie kilkudziesięciu obywateli niemieckich, zamieszkałych w województwach poznańskiem i pomorskiem. Aliści jak słychać na skutek interwencji rządu niemieckiego, rząd polski podobno wstrzymał wykonanie tego zarządzenia. Niemcy tymczasem, jak widzimy, w dalszym ciągu znęcają się nad naszymi rodakami.

Jak bezprzykładną jest niemiecka bezwzględność z jednej a pobłażliwość nasza z drugiej strony, m. in. dowodzi następujący wypadek:

Pewien polski urzędnik kolejowy, zatrudniony na pogranicznej stacji kolejowej w Zabrzu (niem. część G. Śląska), dnia 23 grudnia z. r. napadnięty został w pobliżu stacji w chwili, gdy z pracy powracał do domu. Mimo silnie ożywionego ruchu ulicznego powalono go na ziemię i pobito silnie wśród wyzwisk „ty polska świnio“ itp. Powstało oczywiście zbiegowisko, więc zjawiła się policja, która pobitego zabrała na odwach, gdyż ozwały się głosy, jakoby był w posiadaniu rewolweru. Na odwachu wprawdzie rewolweru przy nim nie znaleziono.. tylko zaświadczenie, że jest zatrudniony w pogranicznym ruchu kolejowym, a co gorsza, świadectwo Związku Powstańców, iż brał udział w powstaniu pol zku Powstańców, iż brał udział w powstaniu polskiem na Śląsku, i świadectwo z pracy plebiscytowej. Całe dwa dni znęcano się nad nim na odwachu policyjnym, i dopiero w pierwsze święto Bożego Narodzenia wypuszczono go na wolność strasznie pobitego i okaleczonego, nie wydawszy mu nawet jego legitymacji. Lekarz dr. Zając z Świętochłowic stwierdził, że wskutek doznanych obrażeńń cielesnych jest niezdolnym do pracy zawodowej.

A jak się traktuje Niemców na Śląsku polskim? Ledwie przez rękawiczki się ich chwyta, by broń Boże nie stała się im najmniejsza krzywda. bo zaraz sypie się dziesiątki skarg i protestów to do Ligi Narodów wprost, to do prezydenta Komisji Mieszanej, do konsulatu niemieckiego itd., a prasa niemiecka na Śląsku polskim każdy taki najdrobniejszy wypadek rozszerza do rozmiarów zastraszającej krzywdy i bezprawia.

Nader smutnym objawem jest bandytyzm który w ostatnich latach i miesiącach przybrał na Śląsku rozmiary zastraszające. Prawie że niema dnia, w którym by nie zanotowano jakiegoś wypadku morderstwa, większego napadu rabunkowego i gwałtu publicznego, a liczba przestępstw kryminalnych jeszcze stale wzrasta, tak że więzienia już są przepełnione i z tego powodu za mniejsze przestępstwa sądy zamieniają kary więzienne na kary pieniężne. Specjalną kategorję tworzą bandyci należący do t. zw. „komisji rozbierających“. Bandy te, składające się zazwyczaj z dwuch do pięciu, ale często i więcej osobników, napadają w nocy na przechodniów na nieożywionych ulicach miast i wsi — na odludnych drogach i szosach zaś nawet za białego dnia, zabierając przechodniom pod groźbą użycia broni gotówkę, zegarki i ubrania. Bezwzględność bandytów sięga tak daleko, że często, mimo panującej ostrej zimy rozbierają ich nawet do naga, jak się to niedawno stało z pewnem rodzeństwem — bratem i siostrą —— którzy nago i boso wracać musieli do domu.

Policja czyni co może, aby opanować tę plagę i udało się jej unieszkodliwić już kilka najniebezpieczniejszych band, z któremi niejednokrotnie staczać trzeba było walkę za pomocą karab. masz. jak ostatnio np. z osławioną bandą Stolarza. Stolarz sam „poległ“ w tej walce razem z kilku wspólnikami.

Najlepszą bronią w walce z bandytyzmem byłoby wyszkolenie wojskowe młodzieży, gdyż większa część bandytów to młodzi ludzie w wieku wojskowym, którzy zeszli na manowce jedynie tylko dla braku dyscypliny. To też polska większość Sejmu Śląskiego przyjęła wniosek, wzywający rząd centralny do rozciągnięcia ustawy o obowiązku służby wojskowej także na województwo śląskie. Jak wiadomo, Sejm Rzeczypospolitej zwolnił ludność G. Śląska od obowiązku służby wojskowej na przeciąg 8 lat. Obecnie przychylając się do próśb Sejmu Śląskiego i ludności, rząd centralny w projekcie ustawy o obowiązku służby wojskowej przewiduje obowiązek służby dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, a więc i dla Górnoślązaków. Sejm Warszawski projekt ten przyjął już w drugiem czytaniu. Służba w armji niewątpliwie podniesie poziom moralny i poczucie obywatelskie dorosłej młodzieży śląskiej.

ALEKSY PAJĄK.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.